

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. P. i P. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 maja 2023 r.,
skargi kasacyjnej A.P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 443/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 grudnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że A.P. od 10 września 2014 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek P.P. Od decyzji tej odwołali się zarówno A. P., jak i płatnik P. P.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 2 lutego 2021 r., oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2021 r., oddalił apelacje A. P. i P. P. od wyroku Sądu Okręgowego oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że A. P., urodzona [...] 1980 r., ukończyła Społeczną Wyższą Szkołę [...] Licencjat w specjalności zarządzanie organizacjami w zakresie zarządzania małymi i średnimi przedsiębiorstwami uzyskała 26 lipca 2011 r. Od 3

lutego 2003 r. zatrudniona była w firmie D. w T. jako prasowaczka a następnie szwaczka. Ten stosunek pracy został rozwiązany już po podpisaniu umowy o pracę przez A. P. z mężem P. P.

P. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą S., polegającą na świadczeniu usług informatycznych. Ma jednego stałego klienta (P.), a ponadto wykonuje usługi jako podwykonawca innych firm informatycznych. W okresie prowadzenia działalności gospodarczej zatrudniał pięciu pracowników na podstawie umów o pracę na stanowiskach serwisantów za wynagrodzeniem 210 zł. Wymagał tego projekt, który w latach 2013-2014 realizowany był za środki z funduszy unijnych. Ponadto pracowała u niego kilka lat temu K. K. jako manager marketingu za wynagrodzeniem [...] zł oraz D. K. za wynagrodzeniem [...] zł, która zajmowała się sprzątaniami.

W firmie P. P. sprzedaż (na podstawie faktur VAT) za 2012 r. wyniosła 92.709,45 zł, a w 2013 r. - 147.552,07 zł. W 2013 r. poniósł stratę z działalności gospodarczej w wysokości 8.231,97 zł a w 2014 r. osiągnął przychód w wysokości 109.535,40 zł i dochód w wysokości 7.654,08 zł, w 2015 r. przychód wyniósł 78.962,13 zł, dochód - 23.817,23 zł. W kolejnych latach przedstawiało się to następująco:

- 2016 r. przychód - 70.339,25 zł, dochód - 21.473 zł,
- 2017 r. przychód - 127.134,63 zł, dochód - 54.507,21 zł,
- 2018 r. przychód - 132.530,04, dochód - 42.497,03 zł,
- 2019 r. przychód - 141.028,89 zł, dochód - 69.213,98 zł.

W dniu 1 marca 2013 r. A. P. zawarła umowę o pracę z mężem na okres próbny od 1 do 31 marca 2013 r. na stanowisku asystenta właściciela, w wymiarze ½ etatu. Miejsce pracy określono jako – G. (miejsce zamieszkania odwołującej się), zaś wysokość wynagrodzenia ustalono na 2.775 zł. Orzeczeniem lekarskim z dnia 1 marca 2013 r. została uznana za zdolną do pracy na stanowisku asystenta właściciela firmy do 1 marca 2018 r. W dniu 1 marca 2013 r. odwołująca się otrzymała informację o warunkach zatrudnienia. W informacji wskazano liczbę godzin pracy (4 godziny), sposób wypłaty wynagrodzenia (przelew bankowy), sposób potwierdzania przybycia i obecności w pracy (podpis na liście obecności), sposób usprawiedliwiania

nieobecności w pracy. Ponadto odwołująca się otrzymała następujący zakres czynności:

- wykonywanie czynności administracyjnych, tworzenie korespondencji administracyjnej,
- monitorowanie wydatków, tworzenie projektów umów i zleceń zakupu oraz nabycia,
- wyznaczanie terminów i organizowanie spotkań i podróży służbowych,
- pisanie listów biznesowych, odpowiadanie na korespondencję, wyszukiwanie i pozyskiwanie nowych klientów,
- negocjacje warunków umów z potencjalnymi partnerami biznesowymi,
- przyjmowanie zgłoszeń serwisowych oraz zleceń wdrożeniowych,
- monitorowanie postępu wykonywania prac serwisowych i wdrożeniowych.

Ponadto wskazano, że jest ona uprawniona do: wydawania zaświadczeń, wniosków urlopowych, wystawiania faktur w imieniu pracodawcy, do prowadzenia rozmów handlowych z partnerami biznesowymi, do odpowiadania na korespondencję z klientami, a także jest odpowiedzialna za informowanie klientów o postępie prac serwisowych i wdrożeniowych, prawidłowe wypełnianie dokumentów firmowych, aktualizację informacji o działalności firmy na stronie www. oraz prawidłowe wystawianie faktur.

W dniu 1 marca 2013 r. P. P. wystawił A. P. upoważnienie na czas nie określony do potwierdzania sald rozrachunków z kontrahentami S. oraz do podpisywania faktur VAT w imieniu i na rzecz P. P.

W dniu 1 marca 2013 r. A. P. była w ciąży. W dniu 30 marca 2013 r. małżonkowie zawarli kolejną umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 kwietnia 2013 r. w wymiarze ½ etatu, na stanowisku asystenta właściciela, jako miejsce pracy wskazano G., zaś wysokość wynagrodzenia określono na 2.775 zł. Odwołująca się, jako osoba upoważniona do wystawienia faktur, podpisała faktury sprzedaży usług w dniach 21 marca 2013 r., 29 marca 2013 r., 8 kwietnia 2013 r. i 9 kwietnia 2013 r. Wysłała także w marcu i kwietniu 2013 r. maile dotyczące wyceny sprzętu, sposobu zapłaty z załączonymi fakturami. Nie przeszła szkolenia z zakresu bhp. Podpisała listy obecności za okres od 1 marca do 9 kwietnia 2013 r. Następnie była niezdolna do pracy z powodu ciąży i pobierała wynagrodzenie za czas choroby. Od 13 maja do

10 września 2013 r. z powodu niezdolności do pracy w związku z ciążą pobierała zasiłek chorobowy. Od 11 września 2013 r. do 9 września 2014 r. A. P. pobierała zasiłek macierzyński w związku z urodzeniem drugiego dziecka. Na liście płac za wrzesień 2013 r. pracodawca wykazał, że odwołująca się pobierała wynagrodzenie urlopowe. Od 1 października 2014 r. A. P. ponownie stała się niezdolna do pracy. Pobierała zasiłek chorobowy do 24 czerwca 2015 r. Od 25 czerwca 2015 r. do 22 czerwca 2016 r. pobierała zasiłek macierzyński w związku z urodzeniem trzeciego dziecka. Na listach płac za czerwiec i lipiec 2016 r. pracodawca wykazał, że A. P. pobierała wynagrodzenie urlopowe, a w sierpniu 2016 r. - wynagrodzenie urlopowe oraz chorobowe. W liście płac za wrzesień 2016 r. wykazano, że pobrała wynagrodzenie za pracę w wysokości 790,45 zł, wynagrodzenie urlopowe w wysokości 504,56 zł oraz chorobowe w wysokości 574,65 zł. Kolejne zasiłki chorobowe pobierała: od 10 września do 12 września 2016 r. i od 27 września 2016 r. do 27 marca 2017 r. Na listach płac za marzec i kwiecień 2017 r. pracodawca wykazał, że A. P. pobierała wynagrodzenie urlopowe. W liście płac za maj 2017 r. wykazano, że pobrała wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.002,34 zł, a za czerwiec 2017 r. - w wysokości 1.110,00 zł.

W dniu 29 maja 2017 r. A. P. i P. P. podpisali aneks do umowy o pracę. W aneksie zmienili od 29 maja 2017 r. wymiar czasu pracy na cały etat oraz wysokość wynagrodzenia za pracę określili na kwotę 5.500 zł. Orzeczeniem z dnia 22 maja 2017 r. odwołująca się uznana została przez lekarza medycyny pracy za zdolną do pracy przy pracach biurowych na okres do 22 lutego 2022 r. Odwołująca się nie otrzymała kolejnego zakresu czynności ani też informacji o zmianie warunków zatrudnienia. Nadal nie przeszła szkolenia z zakresu bhp. W czerwcu 2017 r. stała się niezdolna do pracy. Od 10 lipca 2017 r. do 10 stycznia 2018 r. ZUS wypłacał ubezpieczonej zasiłek chorobowy. W dniu 11 stycznia 2018 r. urodziła czwarte dziecko i pobierała kolejny zasiłek macierzyński od 11 stycznia 2018 r. do 9 stycznia 2019 r. Od 10 stycznia 2019 r. stała się ponownie niezdolna do pracy. Od 1 grudnia 2019 r. P. P. udzielił jej urlopu wychowawczego. A. P. posiada gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 12 hektarów i gospodarstwo to jest jej źródłem dochodu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu

społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem - art. 22 § 1 k.p. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji (przejętych przez Sąd Apelacyjny) istnieją podstawy do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie pozorności umowy o pracę zawartej pomiędzy stronami w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. W dacie wskazanej w zaskarżonej decyzji brak jakichkolwiek dowodów na istnienie między odwołującymi się ważnego stosunku pracy. Ustalenia te jednoznacznie wskazują, iż okoliczności przesądzające o pozorności spornego stosunku prawnego od daty wskazanej w decyzji ZUS mają swoje źródło w czynnościach prawnych z 2013 r. (daty zawarcia umów na okres próbny i czas nieokreślony) oraz są zasadniczo tożsame i niezmiennie od daty tych czynności. Do tych okoliczności należy: 1) zawarcie umowy o pracę z mężem w czasie ciąży na stanowisku nowo utworzonym, bez przedstawienia dowodów świadczenia pracy w umówionym wymiarze, 2) brak potrzeby zatrudnienia pracownika na umówionym stanowisku, co potwierdza z kolei fakt niezatrudnienia przez wiele lat nieobecności żony w pracy innego pracownika na jej miejsce, 3) brak

odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Odwołujący się nie wykazali, aby była potrzeba zatrudnienia asystentki właściciela w jednoosobowej firmie świadczącej usługi informatyczne i aby odwołująca się faktycznie codziennie w określonym wymiarze czasu świadczyła pracę na rzecz pracodawcy w granicach powierzonych obowiązków. Przed zatrudnieniem u męża odwołująca się pracowała jako szwaczka i prasowaczka. Nie miała zatem żadnego doświadczenia niezbędnego w pracy w zakresie usług informatycznych. Nie przedstawiono dowodów potwierdzających wykonywanie zatrudnienia w umówionym wymiarze w odniesieniu do całego okresu obowiązywania spornej umowy. Nie sposób bowiem przyjąć, że o fakcie świadczenia pracy na rzecz płatnika miałyby jedynie świadczyć dokumenty w postaci zaświadczenia o zdolności do pracy, listy obecności czy też pojedyncze maile z ofertami współpracy, w szczególności maile wysyłane między małżonkami. Natomiast podpisanie kilku pojedynczych faktur w 2013 r. w imieniu męża przez okres ponad miesiąca wskazuje raczej na zamiar stworzenia pozorów wykonywania umowy o pracę, niż jest dowodem faktycznie świadczonych obowiązków pracowniczych w wymiarze 4 godzin dziennie. Dowodem na okoliczność świadczenia pracy przez odwołującą się nie są również zeznania świadka A. W., w szczególności, że z zeznań tych wynika jedynie, że świadek przygotowywała dokumenty dla odwołującej się. A. W. nie wskazała, na czym konkretnie miałyby polegać prace odwołującej się. Nie są także takim dowodem złożone w toku procesu cenniki oraz wytyczne, w jaki sposób prowadzić rozmowy handlowe, jak również opracowanie nazwane „Oferta współpracy w zakresie usług informatycznych dla firm”. Nie ma bowiem żadnych wiarygodnych dowodów, że odwołująca się takie rozmowy na temat firmy i świadczonych przez nią usług z kimkolwiek prowadziła czy to telefonicznie, czy osobiście. Odwołujący się nie przedstawili personaliów jakichkolwiek osób, z którymi miałyby prowadzić negocjacje, w tym handlowe. Nie ma także żadnych faktur, umów czy dokumentów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do Urzędu Skarbowego czy innych, które podpisałaby żona płatnika, choć, jak wynika z zakresu obowiązków, miała ona uprawnienie do wystawiania faktur w imieniu pracodawcy, do prowadzenia rozmów handlowych z partnerami biznesowymi, do odpowiadania na korespondencję z klientami oraz ponosiła odpowiedzialność za prawidłowe wypełnianie dokumentów

firmowych. Przedstawioną w toku procesu strony korespondencję mailową, którą A. P. miała wysłać w dniach 2-8 czerwca 2017 r. do firm z ofertami współpracy, trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił jako wytworzoną wyłącznie po to, by uwiarygodnić świadczenie prac, w szczególności, że treść tej korespondencji jest praktycznie taka sama, a nie ma żadnego potwierdzenia, że płatnik nawiązał kontakty handlowe z firmami, do których maile zostały wysłane.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zatrudnienie odwołującej się nie było podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. Płatnik składek twierdził, że konieczność zatrudnienia odwołującej się wynikała z faktu rozwoju firmy, jednakże w sytuacji, gdy A. P. stała się niezdolna do pracy, płatnik nie zatrudnił nowego pracownika na zastępstwo. W rozpoznawanej sprawie istnieją także podstawy do przyjęcia - jak słusznie stwierdził również Sąd pierwszej instancji - że obu stronom spornej umowy o pracę, małżonkom spodziewającym się kolejnego dziecka, przyświecał jedynie cel zapewnienia odwołującej się świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny zauważył, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Istotne jest natomiast to, czy w związku z zawarciem umowy o pracę zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Odwołująca się w skardze kasacyjnej od powyższego wyroku zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.), przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa o pracę między A. P. a P. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. została zawarta dla pozoru, tj. jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego a sama praca nie była świadczona i nie zostały spełnione ustawowe przesłanki przyznania świadczenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 382 k.p.c., „gdyż to na organie

rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, zaś nie przerzucanie tego ciężaru na stronę powodową”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że „zachodzi oczywista zasadność skargi kasacyjnej w zakresie podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię a także naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy”.

Dalej skarżąca wywiodła, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z naruszenia art. 83 § 1 k.c. z uwagi na to, że umowę o pracę uważa się zawartą dla pozoru, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, a nie jest tak że stan tej świadomości ulega zmianie na przestrzeni trwania całego stosunku pracy, a także z uwagi na niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu w sprawie (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.c. i art. 382 k.p.c.), ponieważ to nie odwołująca się była zobowiązana do wykazywania, że takiego świadczenia pracy nie było a umowa została zawarta dla pozoru, a ciężar ten spoczywał na organie rentowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1) bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2) czy też zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do

rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołać się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK

4/08, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 496392).

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Podkreślić przy tym należy, że naruszenie przepisów postępowania podlega ocenie kasacyjnej uwzględniającej treść art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., który za uzasadnioną podstawę kasacyjną uznaje tylko takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (jak uczyniła to skarżąca), należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca w ogóle nie ustosunkowuje się do tak rozumianej przesłanki oczywistej zasadności skargi ani nie wykazuje jej istnienia. Znalazło się w nim bowiem lakoniczne stwierdzenie o naruszeniu wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego, bez wyjaśnienia nawet, na czym wadliwość ta polega. Jedyny dostrzegany i ledwie zasygnalizowany zarzut dotyczy tego, że Sąd dostrzegł pozorność oświadczeń woli w trakcie trwającego stosunku pracy. Tymczasem Sad drugiej instancji pozorność tę odniósł już do umów zawartych w 2013 r., skoro stwierdził, że „w tym zakresie okoliczności przesądzające o pozorności spornego stosunku prawnego od daty wskazanej w decyzji ZUS mają swoje źródło w czynnościach prawnych z 2013 r. (daty zawarcia umów na okres próbny i czas nieokreślony) oraz są zasadniczo tożsame i niezmiennie od daty tych czynności”.

Natomiast w odniesieniu do procesowej podstawy kasacyjnej (przyjęcie niewłaściwego rozkładu ciężaru dowodu) należy podkreślić, że wprawdzie Sąd Najwyższy przyjmuje, że ciężar dowodu fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia spoczywa na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki (por. wyroki: z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 LEX nr 653664), jednakże art. 6 k.c. określający reguły dowodzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 537 i z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 5 poz. 176). Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu); poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym między innymi kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne. Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. i art. 232 zdanie 1 k.p.c. w

związku z art. 391 § 1 k.p.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne nie mają pokrycia w materialne dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

W niniejszej sprawie stanowisko Sądu Apelacyjnego o nieistnieniu podstawy ubezpieczenia było wynikiem oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie opierało się natomiast na stwierdzeniu, że odwołująca się nie sprostала wymaganiom wynikającym z art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 389⁹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[as]

(G.Z.)